

NOWINY RZESZOWSKIE

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO PZPR

Wyd. A. Nr 127 (2166) — Rzeszów, wtorek, 20 maja 1956 r. Cena 20 gr



26. V. 1956 r. przewodniczący Rady Państwa Aleksander Zawadzki udekorował przodujących spółdzielców wysokimi odznaczeniami państwowymi.

Na zdjęciu: Przewodniczący Rady Państwa Aleksander Zawadzki dekoruje Orde-rem Sztandar Pracy II klasy Jędrę Słabiaka — przewodniczącego spółdzielni produkcyjnej Dębno (pow. Leżajsk). Pierwszy z lewej Jan Szwarga, brygadzi- sta polowy ze spółdzielni produkcyjnej Wilamowa (pow. Nysa).

CAF — fot. Mottl

Dziś tj. 29 bm. w sali PDK w Przemyślu o godzinie 19-tej spotykamy się na imprezie

„Przyjdzie kryśka na dzierzypyska“

zorganizowanej przez rzeszowski oddział Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich

z udziałem dziennikarzy „Nowin Rzeszowskich“ i Polskiego Radia

oraz 12-osobowej orkiestry jazzowej i trza żeńskiego pod dyrekcją

TADEUSZA HEJDY, artystki Państwowego Teatru Ziemi Rzeszowskiej

DANUTY URBANOWICZ uczestników licznych atrakcyjnych konkursów

„ZGADUJ — ZGADULA“ na których czekają wartościowe nagrody.

Konferansjerkę prowadzi: Zdzisław Jagielski i Julian Woźniak

Delegacja II Zjazdu Spółdzielczości Produkcyjnej złożyła wieniec na grobie Bolesława Bieruta

WARSZAWA (PAP). 27 bm. w czasie przerwy drugiego dnia obrad, delegacja wybrana przez uczestników II Krajowego Zjazdu Spółdzielczości Produkcyjnej, udała się na cmentarz wojskowy na Powązkach. Złożyła ona wieniec na grobie Bolesława Bieruta.

II Zjazd Spółdzielczości Produkcyjnej zakończył obrady ZJAZD PRZYJĄŁ UCHWAŁY zmiierzające do umocnienia spółdzielni produkcyjnych

WARSZAWA (PAP). W niedzielę 27 bm. II Krajowy Zjazd Spółdzielczości Produkcyjnej kontynuował obrady. Podobnie jak w pierwszym dniu, na obradach obecni byli członkowie kierownictwa partii, przedstawiciele Rady Państwa i Rządu, członkowie władz naczelnych stronnictw politycznych, organizacji gospodarczych i społecznych.

Obradom w drugim dniu przewodniczyli — do południa Maria Iskra — przewodnicząca spółdzielni w Dankowicach w pow. Oświęcim, a po południu — Władysław Najdek ze spółdzielni Nieczajna, w pow. Oborniki.

Większą część obrad wypełniła dyskusja, w której przemawiało ok. 30 delegatów.

Komisja Samorządowa przedłożyła Zjazdowi do rozpatrzenia projekt uchwały w sprawie podniesienia roli samorządu w spółdzielniach produkcyjnych. Projekt statutu Krajowej Rady Spółdzielczości Produkcyjnej oraz projekt uch-

wwały w sprawie zastosowania statutów spółdzielni do miejscowych potrzeb i warunków.

W czasie obrad przemawiał serdecznie powitany przez delegatów przewodniczący delegacji chińskiej Szan Wej-szen

Zjazd powitali również wśród serdecznej owacji zebranych w sali kongresowej delegatów, przewodniczący delegacji czechosłowackiej — wiceminister rolnictwa CSR J. Konba i przewodniczący delegacji NRD — wiceminister rolnictwa NRD Erwin Neu.

WARSZAWA (PAP). W poniedziałek, 28 bm. II Krajowy Zjazd Spółdzielczości Produkcyjnej kontynuował obrady, które zakończyły się w godzinach wieczornych.

Obradom, którym przewodniczyli — do południa — Fr. Murawski przewodniczący spółdzielni Kulice w pow. Tczew, a po południu — Jan Kulaga przewodniczący spółdzielni produkcyjnej w Marszowicach w pow. Sroda Śląska przysłuchiwali się — podobnie jak w pierw-

szym i drugim dniu — członkowie Biura Politycznego KC PZPR, Rady Państwa i Rządu.

Komisje zjazdowe — gospodarcza i kulturalno-oświatowa przedstawiały w tym dniu projekty uchwał. Uchwały te — jak również uchwały głoszone w dniu poprzednim przez Komisję Samorządową — zostały w wyniku głosowania przyjęte przez Zjazd. Sprawozdanie złożyła też Komisja Mandatowa.

Zjazd dokonał również wyboru członków Krajowej Rady Spółdzielczości Produkcyjnej.

Po dyskusji zabrał głos członek Biura Politycznego, pierwszy zastępca prezesa Rady Ministrów Zenon Nowak. W dłuższym przemówieniu zanalizował on najważniejsze sprawy poruszone w dyskusji zjazdu. Podejmując poszczególne zagadnienia, pierwszy zastępca prezesa Rady Ministrów omawiał je w świetle ogólnych założeń polityki partii i rządu, na tle sytuacji w całej gospodarce narodowej.

Spotkanie delegatów II Zjazdu Spółdzielczości Produkcyjnej z członkami Rady Państwa kierownictwa partii i rządu

WARSZAWA (PAP). 27 bm. — w godzinach wieczornych, po zakończeniu drugiego dnia obrad II Krajowego Zjazdu Spółdzielczości Produkcyjnej — przewodniczący Rady Państwa, Aleksander Zawadzki podejmował delegację uczestników Zjazdu w sali kolumnowej Rady Państwa.

W spotkaniu udział wzięli członkowie Biura Politycznego KC PZPR: Józef Cyrankiewicz, Franciszek Mazur, Zenon Nowak, Edward Ochab, Konstanty Rokossowski i Roman Zambrowski, sekretarz KC PZPR — Jerzy Albrecht.

Obecni byli: sekretarz Rady Państwa — Stanisław Skrzyszewski, członek Rady Państwa: Władysław Kowalski — prezes NK ZSL, Aleksander Juszkiewicz — sekretarz NK ZSL, Stefan Matuszewski — wicemarszałek Sejmu, sekretarz NK ZSL — Józef Ozga-Michalski.

Na spotkanie przybyli również ministrowie: Antoni Kuligowski i wiceprzewodniczący Rady Spółdzielczości Produkcyjnej — Bolesław Podędwórny.

W spotkaniu wzięli też udział uczestnicy w obradach II Krajowego Zjazdu Spółdzielczości Produkcyjnej członkowie delegacji radzieckiej, chińskiej, czechosłowackiej i NRD.

Spotkanie upłynęło w swobodnej, serdecznej atmosferze. Członkowie kierownictwa partii i rządu rozmawiali ze spółdzielcami na temat ich życia, pracy, trosk i kłopotów, osiągnięć i zamierzeń na przyszłość. Dzielono się uwagami o przebiegu Zjazdu, wymieniano poglądy o zgłaszanych w czasie obrad wnioskach, propozycjach i dezycjach, które dotyczyły nie tylko spółdzielców ale całego naszego rolnictwa, całej polskiej wsi. W rozmowach, toczących się przez kilka wieczornych godzin, w zmieniających się ciągle grupach rozważano po gospodarsku wiele spraw, dotyczących całokształtu naszej gospodarki narodowej, polityki naszej partii i rządu na wsi, zadań, stojących przed rolnictwem w okresie 5-letki, potrzeb wsi i możliwości ich zaspokojenia. W czasie spotkania przewodniczący delegacji zagranicznych na II Krajowy Zjazd Spółdzielczości Produkcyjnej przekazali uczestnikom pozdrowienia od chłopów swych krajów.

Parlamentarzyści brytyjscy — członkowie Labour Party przybyli do Polski

WARSZAWA (PAP). Na zaproszenie Polskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych przybyli 28 bm. do Polski dwaj działacze brytyjskiej Labour Party, posłowie do Izby Gmin — Alfred Robens i Barnett Stross.

Na lotnisku Okęcie w Warszawie gości powitali: przewodniczący polskiej grupy Unii Międzyparlamentarnej — pos. Oskar Lange, dyrektor Polskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych — m. Janusz Katz — Suchy oraz poseł na Sejm PRL — prof. Julian Hochfeld. W godzinach południowych parlamentarzyści brytyjscy zwiedzili Warszawę.



Do Krakowa przybyła delegacja parlamentu Brazylii

KRAKÓW (PAP). Wczoraj w godzinach porannych przybyła do Krakowa delegacja

parlamentu Brazylii. W podróży po Polsce gościom towarzyszą — posłanka Jadwiga Lekczyńska oraz wyżsi urzędnicy MSZ i MHZ. Delegacji towarzyszy również sekretarz poselstwa Brazylii w Polsce — Annibal Alberto de Albuquerque Maranhao.

Gości na dworcu w Krakowie powitali: przewodniczący Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej — Józef Nagórski, wiceprzewodniczący Prezydium Miejskiej Rady Narodowej — Jan Marcela oraz przedstawiciele zespołu poselskiego ziemi krakowskiej, przedstawiciele świata nauki i kultury.

W czasie swego pobytu w Krakowie goście zwiedzają m. in. kombinat im. Lenina oraz zabytki Krakowa.

II ZJAZD SPÓŁDZIELCZOŚCI PRODUKCYJNEJ

Na zdjęciu: Prezydium Zjazdu. CAF — fot. Pienkowski

Wycieczka w Tatry za pieniądze uzyskane ze sprzedaży makulatury

ZAKOPANE (PAP). Najliczniejszą wycieczką, która zjechała w ubiegłą niedzielę Tatry, była 400-osobowa grupa młodzieży Technikum Kolejowego z Poznania. Koszty tej pięknej imprezy pokryto prawie zupełnie z funduszy uzyskanych w ciągu dwu lat ze sprzedaży makulatury i odpadków użytkowych.

Z „Dni Oświaty Książki i Prasy“

POZNAN. Jedną z ciekawszych imprez Dni Oświaty, Książki i Prasy w Poznaniu była godzina dyskusji zorganizowana przez zespół redakcyjny „Głosu Wielkopolskiego”. Obok czytelników i członków redakcji w naradzie wzięli udział przedstawiciele życia kulturalnego i artystycznego.

Dyskusja poświęcona była głównie sprawom kulturalnym i artystycznym. Białystok. W Muzeum Wojewódzkim w Białymstoku otwarta została z okazji „Dni” wystawa poświęcona rozwojowi bibliotek i czytelnictwa na Białostocczyźnie.

Zwyłe zainteresowanie wśród zwiedzających wywołują wykresy i zestawienia ilustrujące postęp, jaki dokonał się w woj. łódzkiej w dziedzinie upowszechnienia książki, wzrostu czytelnictwa i sieci bibliotek publicznych, związkowych i szkolnych.

WARSZAWA. Pan Tadeusz z Zosią, Waclaw z Klarą, Oniegin z Tatiana i wiele, wiele innych znanych z literatury par ruszyło w takt poloneza przez sale i korytarze Pałacu Młodzieży w Warszawie. W tanecznym korowodzie nie brakowało również kostiumów historycznych i egzotycznych.

Zorganizowany w Pałacu Młodzieży bal był „Balem Bohaterów Książek”

WROCŁAW. Liczne imprezy z okazji Dni Oświaty, Książki i Prasy odbywają się w jednostkach wojskowych na Dolnym Śląsku. W garnizonach i na obozach letnich otwarto wystawy książek o tematyce żołnierskiej. Imprezy artystyczne i rozrywkowe popularyzują czytelnictwo książek i prasy wśród żołnierzy WP.



...dlaczego mit szantazysty trwał, kneblując ludziom usta...
...przezytaj artykuł W. SWIDRAKA i Z. WOJTCOWICZA.

...O pływających hotelach...
...donosi nasz specjalny korespondent z Melbourne — JACK MORROW na str. 6.



Na zdjęciu: Uczestnicy II Zjazdu Spółdzielczości Produkcyjnej (od lewej) J. Smoleń ze spółdzielni produkcyjnej Mielnik (pow. Bystrzyca), Feliks Tarka ze spółdz. prod. Stara Bystrzyca (pow. Bystrzyca), Zofia Jakubiec ze spółdz. prod. Poręba (woj. Wrocław), Władysław Stronczek ze spółdz. prod. Jąmierz (pow. Sanok), Daria Haber ze spółdz. prod. Idzików (woj. Wrocław) i Józef Przybyła z woj. rzeszowskiego.

CAF — fot. Mottl

CIĘKAWOŚCI

MOBILIZACJA PRZECIWKO... MYSZOM

Miasta Nowej Południowej Walli (Australia) nawiedziła niezwykła klęska: jest to prawdziwa inwazja ogromnej armii myszy. Zastosowano wszelkie możliwe środki obrony. Zmobilizowano koty i psy, porożkiadano wszędzie masowo trutki. Mimo to po 3 tygodniach myszy spędzone z pół ulicznymi deszczami powodują w miastach wielkie spustoszenie pożerając żywność, niszcząc odzież, posiadki itd. Wielu właścicieli domów zbudowało „barykady” przeciwko myszom. Zachodził ponadto obawa, że inwazja myszy pociągnie za sobą różne epidemie.



SPOTKANIE UCZESTNIKÓW ZJAZDU LWOWSKIEGO

23 bm. w Pałacu Prymasowskim w Warszawie odbyło się towarzyskie spotkanie uczestników Zjazdu Pracowników Kultury, który obradował w maju 1936 r. we Lwowie. W spotkaniu wzięli udział również członkowie Biura Politycznego KC PZPR — Józef Cyrankiewicz i Edward Ochab.

Na zdjęciu: Edward Ochab w rozmowie z Wandą Wasilewską i Julianem Burginem.

CAF — fot. Grzęda

Wybory samorządowe we Włoszech

RZYM (PAP). W niedzielę 27 maja o godz. 8 rano rozpoczęły się na terytorium Włoch wybory do przeszło 7 tys. gminnych rad samorządowych oraz do 78 rad prowincjonalnych. W ciągu niedzieli głosowała tylko część wyborców. Wybory trwały również w poniedziałek do godz. 14. Obliczanie głosów ma zakończyć się we wtorek przed godz. 18. Przypuszcza się jednak, że częściowe wyniki znać nie będą znacznie wcześniej — już w nocy z poniedziałku na wtorek. Ogłoszenie ostatecznych wyników oczekiwane jest w środę w godzinach popołudniowych.

Według dotychczasowych doniesień, przebieg wyborów jest na ogół spokojny. Z Francji, Belgii i Szwajcarii przybyło w niedzielę wielu zatrudnionych tam robotników włoskich, by spełnić swój obowiązek obywatelski.

Rozmowy prezydenta Tito z przywódcami radzieckimi stanowią wkład do wysiłków w celu zapewnienia trwałego pokoju — stwierdza belgradzki dziennik „Nin“

BELGRAD (PAP). Belgradzki dziennik „Nin“ opublikował oświadczenie sekretarza stanu do spraw zagranicznych K. Popowicia na temat zbliżającej się wizyty prezydenta Jugosławii Tito w Związku Radzieckim.

K. Popowicz oświadczył: Wiać domo, jak doniosło znaczenie miała wizyta przywódców radzieckich w Jugosławii dla pomyślnego rozwiązania otwartych problemów między naszymi oboma krajami i dla umocnienia pokoju międzynarodowego. Deklaracja Tito-Bułganina oparła nasze stosunki na trwałej podstawie, proklamując zasady niezależności, równości, współpracy i nieingerencji w sprawy wewnętrzne. Możemy z zadowoleniem stwierdzić, że pomyślna realizacja postanowień deklaracji przyczyniła się do odcwnej, przyjaznej współpracy naszych krajów, do lepszego zrozumienia wzajemnego i ugruntowania w skali międzynarodowej zasad, na których opierają się nasze stosunki.

Zakończenie wyborów samorządowych na Sycylii

RZYM (PAP). W niedzielę późnym wieczorem zakończyły się wybory samorządowe na Sycylii. Jak wiadomo, wybory w pozostałych prowincjach włoskich zostały zamknięte w poniedziałek o godzinie 14.

Według ostatecznych danych, na Sycylii głosowało 2.166.788 osób na 2.540.344 upoważnionych do głosowania. Tak więc frekwencja w wyborach wyniosła 85,55 proc.

Ze świata

GRECJI. Przed ratuszem wykonano starożytnie ta. ce greckie i francuskie.

LONDYN. W bieżącym tygodniu w Newchapel (Surrey) rozpoczyna się budowa pierwszej w W. Brytanii świątyni Mormonów. Jak się okazuje, W. Brytania ma około 10 tys. zwolenników sekty Mormonów, która — jak wiadomo — dopuszcza wielożenstwo.

NOWY JORK. Ministerstwo Poczty USA postanowiło zwołać specjalną konferencję dla rozpatrzenia kwestii, jak można ochronić najlepiej listonoszów przed

atakami... złych psów. W ciągu ub. roku zdarzyło się w Stanach Zjednoczonych około 8 tys. wypadków pokąsania listonoszów przez psy.

PARYŻ. Po oficjalnej wizycie w Maroku król Irakl Faisal przybył w niedzielę 27 bm. do Paryża.

BRUKSELA. Belgia uznała oficjalnie niepodległość Maroka i wyraziła zgodę na nawiazanie stosunków dyplomatycznych z tym krajem.

WIENIE. Grupa przemysłowców austriackich uda się w końcu czerwca do Chin w celu przeprowadzenia rozmów na tematy gospodarcze.



Na zdjęciu: Uczestnicy Zjazdu (od lewej) — Franciszka Delektka ze spółdzielni produkcyjnej Kamień (pow. Nisko) i Franciszka Lianiewska ze spółdzielni produkcyjnej Ustianowa Górna (pow. Ustrzyki).

CAF — fot. Motil

Uregulowanie wzajemnych stosunków między Francją a Marokiem

PARYŻ (PAP). W poniedziałek nastąpiło w Paryżu podpisanie porozumienia francusko-marokańskiego, regulującego wzajemne stosunki między oboma krajami. Ze strony francuskiej porozumienie to podpisał minister spraw zagranicznych Pineau, zaś ze strony marokańskiej — minister spraw zagranicznych — Balfrej.

Układ przewiduje, że obie strony będą odbywały regularne konsultacje na temat

wspólnych problemów. Gdyby którakolwiek ze stron została zagrożona z zewnątrz, obie strony odbędą natychmiast konsultacje w celu ustalenia wspólnych kroków zapewniających bezpieczeństwo stronie zagrożonej. Francja i Maroko zobowiązują się unikać polityki, która może wyrządzić szkodę którejkolwiek ze stron. Oba kraje zobowiązują się także nie przystępować do układów międzynarodowych, wymierzonych przeciwko drugiej stronie.

Ollenhauer o możliwości spotkań socjaldemokratów z przedstawicielami SED

BONN (PAP). W niedzielę na regionalnym zjeździe SPD w Schoeningen (Dolna Saksonia) przemawiał przywódca SPD — Ollenhauer. Oświadczył on m. in. — jak donosi agencja zachodnio-niemiecka DPA: „Chcemy rozmawiać z SED (Niemiecka Socjalistyczna Partia Jedności) na zebraniach publicznych w Magdeburgu, Lipsku lub Dreźnie“.

Następnie Ollenhauer podkreślił, że nie jest już możliwe zjednoczenie Niemiec „w izolacji“ w drodze samych tylko wolnych wyborów. Rząd NRF — mówił Ollenhauer — powinien obecnie zwrócić się do mocarstw zainteresowanych z własnym propozycją, inaczej bowiem grozi niebezpieczeństwo, że wielkie mocarstwa postępują będą krok za krokiem w swej polityce odprężenia, pozostawiając przy tym na uboczu problem niemiecki.

Dnia 25. V. 1956 r. Prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz przyjął w Belwederze wycieczkę przedstawników nauki ze szkoły podstawowej i XI liceum ogólnokształcącego w Krakowie.

CAF — fot. Zygm. Wdowiński



Oświadczenie sekretarza generalnego Japońskiego Komitetu Solidarności Krajów Azji — Tokusaburo

MOSKWA (PAP). Bawiący w Związku Radzieckim na zaproszenie Radzieckiego Komitetu Obrony Pokoju, szef delegacji Japońskiego Komitetu Solidarności Krajów Azji, sekretarz generalny tego komitetu, członek Światowej Rady Pokoju, pisarz Tokusaburo udzielił wywiadu korespondentowi dziennika „Prawda“.

W wywiadzie Tokusaburo stwierdził, że naród japoński przeciwny jest prowadzonej przez USA polityce, a także występuje zdecydowanie przeciwko przeprowadzaniu przez Amerykanów próbom z bronią atomową i wodorową na wyspach Oceanu Spokojnego.

Naród japoński darzy natomiast sympatią politykę Związku Radzieckiego, która dąży do pokojowego współistnienia między narodami.

Spółczesność Japonii — oświadczył Tokusaburo — pragnie pokoju i przyjaźni ze wszystkimi narodami — dużymi i małymi. Ogromne nadzieje wiąże japońskie siły postępowe za sprawą normalizacji stosunków z Związkiem Radzieckim i Chińską Republiką Ludową.

W atmosferze krytyki błędów...

(Od naszego specjalnego wysłannika)

Gorąca atmosfera ostatniego dnia obrad opanowała wszystkich delegatów. Kiedy wczoraj opuściliśmy Dom Posła udając się na przedpołudniowe obrady, wnętrza naszego autobusu przedstawiało miniaturową salę obrad, z tą odcywiecie różnicą, że o ile w Sali Kongresowej była bardzo skrupulatnie przestrzegana dyscyplina i porządek dyskusji, to nasi delegaci gorąco rozprawiali jeden przez drugiego. Zresztą śmiało można powiedzieć, że obrady II Zjazdu toczą się nie tylko w Sali Kongresowej. Delegaci dyskutują w przerwach, dyskutują przed i po zakończeniu obrad.

Większość wypowiedzi w ostatnim dniu w dalszym ciągu utrzymana była w tonie ostrej krytyki błędów. Dyskusja dostarczyła przy bogatego materiału, tym cenniejszego ponieważ mówili o spółdzielczych sprawach sami spółdzielcy a nie w ich zastępstwie urzędowe sprawozdania.

We wczorajszych przedpołudniowych obradach kontynuowano dyskusję. Jako drugi z województwa rzeszowskiego wystąpił tow. Zygmunt Barcikowski, przewodniczący spółdzielni Scńnica w powiecie radymniańskim.

W swoim 15-minutowym wystąpieniu tow. Barcikowski zwracał uwagę na konieczność materialnego zainteresowania traktorzystów, agronomów i zootechników POM pracą wykonywaną w spółdzielniach. Tow. Barcikowski apelował do Ministerstwa Rolnictwa, aby jak najszybciej rozwiązany został ten tak wazy problem.

Z pełną aprobatą przyjęła sala fragment przemówienia, który dotyczył spraw zaopatrzenia spółdzielni produkcyjnych w częścił zamienne do maszyn i sprzętu rolniczego.

„Niech Ministerstwo Rolnictwa ustali w końcu, kto konkretnie odpowiedzialny jest za terminowe dostarczenie części zamiennej dla spółdzielni“ — domagał się mówca.

Wczoraj udzielono głosu trzeciemu z kolei członkowi rzeszowskiej delegacji, kierownikowi Powiatowego Zarządu Rolnictwa w Jarosławiu tow. Bieleckiemu.

Tow. Bielecki poruszył bardzo ważną sprawę dla wielu spółdzielni województwa rzeszowskiego. „Najbardziej zaniedbaną dziedziną życia na szych spółdzielni — mówił tow. Bielecki, jest bodajże budownictwo indywidualne na działkach przyzagrodowych. W naszym powiecie ja roslawskim niektóre rodziny spółdzielców nadal zamieszkuje dawne czworaki. Gorzej, budynki te od dawna nie remontowane znajdują się w jeszcze gorszym stanie niż kilkanaście lat wstecz.

Budujemy piękne obory, stajnie, chlewnie, więc dlaczego nie możemy części tych funduszy przeznaczyć na budownictwo mieszkaniowe dla tych, którzy znaleźli się w najgorszych warunkach? W naszym powiecie, tylko dlatego, że ogórne plany nie przewidywały, zrezygnowano z remontów resztek na potrzeby gospodarce a przystąpiono do budowy nowych, niezmierne kosztownych budynków. Jestem pewny, że za pieniądze te można by zaspokoić choćby najpilniejsze ludzkie potrzeby. Zza stosu planów często nie dostrzegamy ludzi...“

Przed południem zapoznaliśmy się również z projektami uchwały Komisji Gospodarczej i Komisji Kulturalno Oświatowej. Nie umniejszając w niczym wagi spraw przedstawionych przez Komisję Kulturalno - Oświatową, trzeba jednak stwierdzić, że szczególnie cenne wydają się być wnioski sprecyzowane w projekcie uchwały Komisji Gospodarczej. Nasi spółdzielcy są zdania, że we wnioskach komisji znalazły się wszystkie podstawowe problemy, które w dyskusji przedstawione zostały Zjazdowi. Z pełnym zadowoleniem przyjęliśmy fakt, że we wnioskach znalazły również odbicie głosy delegatów rzeszowskich. M. in. rozstrzygnięta została propozycja tow. Barcikowskiego w sprawie materialnego zainteresowania zarząd POM pracą w spółdzielniach. Komisja poleciła również w imieniu Zjazdu zmienić kryterium m. in. przez Józefa Kasprzyka z Wyższyc, formy kredytowania spółdzielni.

Wnioski opracowane przez komisje Zjazd zatwierdził.

W godzinach popołudniowych delegaci dokonali w głosowaniu tajnym wyboru nowej Rady Spółdzielczości Produkcyjnej. Spółdzielnie województwa rzeszowskiego reprezentowane będą w radzie przez dwu przewodniczących spółdzielni: Władysława Biełka ze Skowierzyna pow. Tarnobrzeg i Ludwika Jedynaka z Pustyni (pow. Debica).

W poniedziałek wieczorem II Krajowy Zjazd Spółdzielczości Produkcyjnej zakończył obrady. Dzisiaj nasza delegacja powraca do Rzeszowa. Wracamy ze Zjazdu pełni wrażeń, bo bogatsi w doświadczenia innych. Trudno w tej chwili ocenić bogata treść trzydniowych obrad. Jedno jest pewne — Zjazd z całą pewnością spełnił swoje zadanie. Uchwały Zjazdu znaczący będą nowy, doniosły okres szychkich zmian na lepsze w życiu wszystkich spółdzielni produkcyjnych.

J. Filipowicz

LEKARZU, ULE CZ SAMEGO SIEBIE...

— Sądźcie towarzysze, że u nas wiele się polepszyło teraz po XX Zjeździe? Było III Plenum, gadali ludziska o bo-
lącach, draństwach dziejących się w zakładzie. I to nawet bardzo odważnie. Wiele się zmieniło? Przekonajcie się sami...

— z goryczą rzekł jeden z robotników mieleckiej WSK. Kiedyśmy zapytali czy w ich zakładzie walczą się o przestrzeganie naszej praworządności, wykorzystanie wszelkiego rodzaju zła.

Z podobnymi nastrojami spotykaliśmy się wiele razy podczas naszego pobytu w mieleckiej wytwórni. Ludzie są rozdruznięci i wyraźnie zniechęceni.

Dlaczego? — nasuwa się pytanie.

Oto po III Plenum KC naszej partii w WSK Mielec mieliśmy do czynienia z gorącymi wypowiedziami, propozycjami uzdrowienia sytuacji w zakładzie. Po jakimś czasie głosy jednak ucichły. Czy może stało się tak dlatego, że wszystkie nurtujące za-
jęte problemy zostały załatwione? Bynajmniej.

Demoralizacja niektórych kierowników gospodarczych zakładu, zmuszających podwładne sobie pracownicy do uległości, poniżającej kobiecą godność, kradzieże mienia społecznego, nieprzestrzeganie le-
nitowskich norm życia wewnątrzpartijnego przez wielu działaczy, nie zostały postawione pod pręgierz opinii za-
łogi. Częściowo lub w całości te objawy zła przetrwały do dziś, bo głos robotników został zignorowany. Kierownictwo partyjne i administracyjne wyszło z założenia, że „krytyka błędów na szerokim forum może zaszkodzić sprawie produkcji”.

Skąd zrodziła się ta swoista teza zdradzająca assekurancję i bojaźń przed oddolną krytyką. Odpowiedź znajdujemy szybko, zdając sobie sprawę z tego, że ostrze krytycznych uwag robotników go-
dziło przede wszystkim w błędy wielu odpowiedzialnych pracowników administracji, członków egzekutywy KZ, w dyktatorstwo partorga Kamińskiego, uderzało w wygodnicki, schematycznie ustalony sposób kierowania pracą partijną.

Jasne jak słońce: przy braku krytycyzmu i samokrytycyzmu u niektórych towarzyszy z zakładowej Instancji partyjnej, admi-
nistracji, twierdzenie, jakoby publiczna krytyka kierownictwa mogła podważyć rytmikę produkcji, w rękach partorga Kamińskiego, Woźniaka i innych było parawanem do tłumienia i ograniczania zarówno uwag krytycznych jak i inicjatyw robotników. Działo się tak nie tylko w pierwszych miesiącach po III Plenum, ale i obecnie, kiedy po-
wlewu ducha XX Zjazdu KPZR mów ożywił salong mieleckiego zakładu.

Pozwólmym przemówić fak-
tom.

Przed trzema tygodniami jeden z nas będąc w Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego w Mielcu, spotkał się z korespondentami naszej gazety — pracownikami tego zakładu. Rozmowa dotyczyła wielu spraw. Na czoło zagadnień wybrała się jednak problematyka XX Zjazdu KPZR — jej oddźwięków wśród załogi mieleckiej wytwórni.

Korespondenci wspominali m. in. o odbytym niedawno plenarnym zebraniu podstawowej organizacji partyjnej. Charakterystycznym rysem tego zebrania były śmiałe głosy krytyczne, podejmujące najbardziej drażliwe problemy zakładu — słowem towarzysze partyjni zastanawiali się co zmieniło się w WSK od III Plenum, starali się wnikliwie wiazać myśl XX Zjazdu z konkretną sytuacją w swoim zakładzie pracy. Wiele zarzu-
tów dotyczyło osoby partorga KC PZPR, tow. Kamińskiego. O tych ostatnich wspominał korespondent Tomasz Pluta.

Na drugi dzień po przytoczonej rozmowie z dzien-
nikarzem, partorg Kamiński wezwał Plutę wraz z członkami egzekutywy wy-

działu, w którym on pracuje, do swojego gabinetu. Zarządził ukaranie Pluty za „rozrabiaństwo”. O żądaniu partorga mówił nam nie tylko sam „delikwent”. Potwierdził to również sekretarz OOP tow. Kozik.

Rychło o tych rozmowach dowiedział się partorg Kamiński. Zaraz też do naszymy jeździł, czując widocznie, iż jego niewłaściwe postępowanie może „dostać się” na łamy prasy, powtórnie wzywał egzekutywę OOP przy świadkach — kilku towarzyszach z KZ, sugerując, że zaszło „nieporozumienie”. Bowiem, domagając się zwolnienia zebrania OOP chciał na nim osobiście tylko wyjaśnić zarzuty stawiane pod jego adresem a nie ubiegać się o ukaranie Pluty. Argumentacja partorga musiała być rzeczywiście „mocna” skoro, gdy znów przybyliśmy do Mielca tow. Kozik starał się już wycofać swoje słowa.

Powyższe zajście jest o tyle charakterystyczne, że w dużej mierze odzwierciedla to, co się w tej chwili dzieje w mieleckiej wytwórni. Ludzie dość śmiało mówią o wszystkim co ich od dawna bolalo. Z drugiej zaś strony są różne próby ograniczenia naporu oddolnej krytyki piętnującej główne przejawy zła.

Szyfrowe boje...

Od lat ropiejącym wrzodem w zakładzie są nadużycia. Nie umilkły jeszcze echa fascynującej historii „wykonania planów przez byłe wydziały 02 i 06, kiedy to między WSK Mielec a WSK Rzeszów prowadzono współzawodnictwo. Wspomniane wydziały wykonały plany zaledwie w około 60 proc. Tymczasem przy pomocy administracyjnych „zabiegów” naciągnięto sztucznie wyniki do 113 proc. — dlatego tylko, by wygrać współzawodnictwo. Za wszelką cenę. Nawet za cenę świadomego oszustwa, kradzieży setek tysięcy złotych ze skarbu państwa. Bowiem za fikcyjne przekroczenie planu wypłacono pracownikom wysokie premie.

Wymowny to przykład. Bynajmniej nie odosobniony, bo często pod podszejką walki o dobro zakładu i załogi kryją się ciemne machinacje znakomicie podlegające pod różne normy prawne.

Wystarczy porozmawiać z robotnikami wydziałów 32, 33, 35, 62 i wielu innych, by dowiedzieć się ile draństw i świństw pokrywanych niewinnymi sztydkami „robót zleconych” dokonywało się (i dokonuje) w ich wydziałach. Dość wspomnieć, że na polecenie szefa produkcji, dyrektora technicznego, dyrektora finansowego, dyrektora naczelnego Gronka, partorga Kamińskiego — przez 8 miesięcy ubiegłego roku jeden z towarzyszy wydz. 34 wykonywał li tylko teleskopy do prywatnych motocykli (SHL). Roboty te były pokrywane w kartach roboczych opiewających „na wykonanie oprzyrządowania dla produkcji zasadniczej zakładu”. Wielu robotników remontowało prywatne motocykle dyrektorów i kierowników w godzinach pracy. Jednemu z nich do dziś nawet nie zapłacono za dwutygodniową pracę, przy tych remontach.

Wykonanie tych robót prywatnych jest — formalnie — odpłatne. Rzecz jednak w tym, że remonty kosztujące tysiące złotych pokrywa się w najlepszym wypadku symboliczną złotówką, byle by móc zasilone ich buchalteryjnym rachunkiem.

Dość wspomnieć i taką sprawę. Zbigniew Mardzyński, członek partii, pracownik wydziału 34 został przeniesiony w listopadzie ubr. na stanowisko kierownika aeroklubu zakładowego. W starym miejscu pracy nie skreślono go jednak z listy zatrudnionych i Mardzyński przez 5 miesięcy potocznie „erał” no dwie pensje. Mimo że w tym czasie zupełnie w wydziale nie pracował i o jego przemieszczeniu dobrze wie-

działu kierownictwo zakładu, wypłacono mu nieprawnie w listopadzie ubr. — 3.187 zł, w grudniu — 3.650 zł, w styczniu br. — 2.106 zł, w lutym — 1.419 zł, w marcu — 1.300 zł. Rzecz jasna na pokrycie „poborów” dla Mardzyńskiego musieli pracować robotnicy tego wydziału.

Z goryczą mówią o tym wszystkim robotnicy. Chodzi przecież o jawne rozgrabianie naszej wspólnej własności, a tym samym o okradanie ludzi pracy. Przykładów moglibyśmy mnożyć dziesiątki. Tych oczywiście dających się stwierdzić. Bo bardziej zagmatwanych, trudnych do rozszyfrowania dotyczyłoby się o wiele więcej.

Mówił nam o nich komendant Komisarjatu MO w mieleckim osiedlu. Nieraz, gdy funkcjonariusze milicji w obliczu widomych poszlak nadużyć przyste-
pują do ich zbadania, dziwnym trafem giną w administracji WSK dokumenty utwierdzające prowadzenie dochodzeń, by po jakimś czasie pojawił się w „nowej szacie”. Takie oczywiście, która zmusza organa MO do zaprzestania śledstwa.

...z dyrektorską kliką

Rzecz jasna, nie inspirował tego jedna osoba. Uderza jed-
no. Jak mówią ludzie, najczęściej autorami sporych afer jest określona grupa ludzi stojących na wysokich stanowiskach w administracji gospodarczej zakładu. Nieraz w rozmowach robotnicy wykazywali li zła robotę szefa produkcji który umie robić dobrą minę do złej gry — „kole-
nuje” jak mówił jeden z towarzyszy — dyrektora naczelnego zakładu, okłamuje go jak z nut i to w sprawach nie tylko czysto produkcyjnych. Ale nie chodzi tu tylko o szefa produkcji — chodzi o grupę dyrektorów i kierowników. Chcecie imięnie?: Szybalski, kierownik Modelski, dyrektor techniczny, kierownik wydziału 06 — Adamczuk i Inni.

Konfrontacja z faktami na suwa jeden nieodparty wniosek: taki Szybalski, Modelski, Waliczek, Adamczuk to ludzie obcy nam ideowo, przesiąknięci moralną zgnilizną

Spójrzmy np. na osobowość Szybalskiego. Człowiek ten bez zawodu i wykształcenia (nie biorąc pod uwagę nauki w seminarium duchowym) wsłany przy z wielu protektorów na dyrektorskich stolcach, dochrapał się szybko jednego z poważniejszych stanowisk w zakładzie. Proste — wiele pożytku zakładowi na tym stanowisku nie przysporzył — bo wiedza nie gęszczy. Ale dał się poznać od innej strony: wykorzystując swoje służbowe stanowisko zmuszał podwładną sobie pracownicę ob. G. do pożycia seksualnego z nim. O oporze nie było mowy. Przed kobietą stała alternatywa: albo będzie uległa, albo pożegna się z pracą.

Gdy mał ob. G. wystąpił z oskarżeniem w stosunku do Szybalskiego na plenarnym zebraniu POP — Szybalski wszystkim zaprzeczył. Niedługo potem z jego inicjatyw i przy poparciu szefa produkcji Waliczka, wbrew ustawodawstwu pracy ob. G. przeniesiono do pracy fizycznej na wydział produkcyjny.

Kier. Modelski jest z zawodu krawcem. I tu też zagadką znana tylko dyrektorskiej klikie, są okoliczności, które wyniosły i utrzymują tego człowieka na tak ważnym dla zakładu stanowisku.

Opinie dyrektorów mówią, że jest dobrym handlowcem. Zaiste. Modelski jest nawet mistrzem... ale w okradaniu pracowników z premii. Jak to robi? Po prostu. Podaje wpięty listę do podpisu, a potem pieniądze — sobie.

Tak było np. z ob. Konstantym Krzemianowskim, któremu przedstawił do podpisania listę premiovą opiewającą na zł 1.500, wypłacając mu za „usługi” aż 300 zł. Resztę, tzn. 1.200 zł zatrzymał Modelski dla siebie.

Bywają i ciekawsze kombinacje. Bardziej charytatywne. Oto produkujejącą płacawców tow.

Pszencicznemu premią 500 zł, polecił podzielić się z Zofią Duzberger (protegowaną pana kierownika kooperacji). Bo Modelski czuje przemotną słabość do ładnych kobiet. Wymagała od swoich pracownic ma takie same jak... Szybalski. Zdecydowanie opierającym się jego wymaganiom, długo potrafił czynić najprzeróżniejsze wstręty. Podłość Modelskiego zaszła już tak daleko, że szczytną młodą ciężarną mężatkę, ob. B., wysłał ją mimo sprzeciwu lekarzy w teren, skutkiem czego poroniła.

Może komuś wydaje się dziwne dlaczego uchodziło i o bezkarnie. Dlatego, że nawet brutalnie krzywdzeni ludzie nie mieli niejednokrotnie odwagi demaskować głośno postępowania swoich przełożonych. Niechby spróbowali. Replika byłoby upozorowane legalnością zwolnienie z pracy, lub inne szykany. Chociażby w myśl „hasła” szefa produkcji, który o robotniku Górskim, krytykującym postępowanie kierownika wydziału — Hanieckiego rzekł: „trzeba mu zrobić zastrzyk z terpentyny, to wie dy zmadrzeje! nie będzie więcej krytykował”. Dlatego, że nawet gdy wzięli się to uczynić — głosy ich miały być echa. Co więcej — nazywane były rozrabiaństwem. I to przez kogo! — Przez działaczy partyjnych!

Komitet Zakładowy — jako kierownik partyjno-polityczny zakładu zaszły się bowiem w przeraźliwym, bezdusznym formalizmie. Grzebię się na codzień w drobnostkach, a nie widzi — lub nie chce widzieć — głównych ogniw zła.

Ucieczka od krytyki

XX Zjazd KPZR nie oznacza dla nas scholastycznych rozważań nad błędami Stalina. Problem w tym, by myśli Zjazdu odnieść do rzeczywistej sytuacji swego zakładu. Wyciągnąć nauki. Takie też założenie przyswieszczał szeregowym towarzyszom WSK Mielec, przygotowującym się do plenarnego zebrania POP. Powołana do przygotowania referatu kilkunastoosobowa komisja skrupulatnie zebrała fakty charakteryzujące pracę polityczną i produkcyjną zakładu, zwracając szczególną uwagę na łamanie praworządności przez niektórych ludzi z kierownictwa, nieprzestrzeganie przez wielu towarzyszy leninowskich norm życia. Nie pominięto również nadużyć, na które zwracali uwagę robotnicy.

Ale partogowi nie podobała się ostra krytyka działalności organizacji partyjnej zakładu, szczególnie jej kierownictwa. Partorg odebrał od komisji referat (łącznie z brudno pisem) — przerobił go, tonując większość krytycznych momentów dotyczących pracy KZ i dyrekcji. W rezultacie powstał elaborat niewiele mówiący m. in. i o tym, że partorg to czło-
wiek, który nie leży się z zdaniem drugich, uważa się za najmądrzejszego, zdolnego wyśleć za cały kolektyw.

W referacie nie poddano rzeczowej krytyce zakładowej organizacji partyjnej, jej błędów i niedomagań.

O ile trudno np. Komitetowi Zakładowemu zdobyć się na ukaranie członka partii zajmującego kierownicze stanowisko, o tyle łatwo KZ decyduje się na skreślenie i wykluczenie z partii młodych niedoświadczonych robotników (w okresie od listopada ubr. do marca br. wykluczono i skreślono 26 towarzyszy).

I tak oto członek partii, kierownik polityczno-wych. aeroklubu, Mardzyński, za sprzeniewierzenie przeszło 11 tysięcy zł otrzymał tylko nagane partyjną, zaś młody robotnik, kandydat partii, Bauer, za to, że w chwili rozterki duchowej w czasie poważnej choroby dziecka nie przychodził na zebrania partyjne i w tym czasie zagubił legitymację partyjną, został z polecenia KZ skreślony z listy kandydatów partii — odbyło się to nawet mimo braku zgody OOP.

O ile łatwo przymykają oczy towarzysze z KZ na fak-

ty krzywdzącego robotników rozdaniu premii, o tyle pochopnie toleruje się łamanie praktyczności — przymusowego ściągania od całej załogi składek na koło sportowe „Stal”, LPZ czy inne.

Nie znalazło odzwierciedlenia jedno z najważniejszych niedociągnięć. Mianowicie jednostronne zaimowanie się za-
gadkami czysto produkcyjnymi, przy równoczesnym zaniedbywaniu oddziaływania politycznego na załogę.

Nie bądymy gołostowni. Od chwili rozpoczęcia produkcji na poczet pięcioletki, wiele się mówi w zakładzie o wskaźnikach technicznych, oprzyrządowaniu, normach czasowych, dokumentacji itp. Po drodze jednak zgubiono inne sprawy — pośrednio i bezpośrednio wpływające na to czy plany produkcyjne będą wykonywane czy nie. Mamy tu na myśli przede wszystkim brak należytej akcji wyjaśniającej wątpliwości, nurtujące większość załogi, odnośnie nie tylko spraw produkcyjnych zakładu, ale również ogólnokrajowych.

Bez odpowiedzi

Robotnicy pytają: Dlaczego Komitet Wojewódzki PZPR w Rzeszowie „narzucił” nam (w maju br.) sekretarza KZ bez naszej zgody, chociaż to jakraswo koliduje z Statutem partii? Dlaczego nie reaguje się u nas na fakty tłumienia krytyki przez kierowników wydziałów jak Hanieckiego, Tabaczka, oraz Waliczka, Danieleckiego. Dlaczego toleruje się obłudę niektórych pseudo — działaczy z podarzących i partyjnych jak np. członka egzekutywy KZ Woźniaka, kierownika wydziału Adamczuka, który wkradł się przypadkowo w szereg partii?

Pytają robotnicy jak ułożą się ich zarobki, jeśli normy czasowe nakreślone ostatnio centralnie, są nieproporcjonalnie niskie w stosunku do możliwości produkcyjnych zakładu i załogi. Dlaczego bezkarnie uchodzą nadużycia popełniane przez niektórych ludzi z kierownictwa zakładu. Dlaczego pion techniczny dyrektorzy nie podchodzi szczerze, samokrytycznie do swojej pracy, pozostawiając przeciw wielu do życzenia. Dlaczego faworyzuje się jednych ludzi, a innymi pomiata?

Pytania załogi niestety pozostają bez odpowiedzi. Chylnym przemysła się mimo nich organizacja partyjna, komitet zakładowy, sam partorg.

Nic dziwnego, że brak partyjno — politycznej pracy wyjaśniającej wszelkie wątpliwości niedostrzeżenie błędów partyjnych, klastrowanie rzeczywistości ze strony KZ i same go partorga — o czym znakomicie świadczy chociażby wspomniany referat — zrodził wśród dółów partyjnych nieufność do kierownictwa KZ, niewiarę w chęci przyczynienia się do wypełnienia wszystkich dawnych podstaw zła.

Dochodzi do tego, że robotnicy w przeświadczeniu o niedoświadczoności obecnego KZ do kierowania ich wysiłkami w walce z błędami, odsuwają się od tow. Kamińskiego, od niektórych członków egzekutywy, np. Woźniaka.

Stad ożywczy powiew wnie-
siony przez ducha XX Zjazdu KPZR na forum zakładu, mający swe odbicie w spontanicznym wzroście dysout wśród robotników, zaczyna już gasnąć, tepieć, zamierać. Głosy krytyczne stają się słabsze i odosobnione — im dalej od XX Zjazdu.

Brak trzeźwego spojrzenia na niedociągnięcia w pracy partyjnej, stronięcie kierownictwa zakładowej instancji partyjnej od samokrytyki, wpływa nie tylko ujemnie na wzrost inicjatyw wśród załogi, ale też oddziałuje na sposób myślenia i pojmowania niektórych ujemnych zjawisk przez wielu towarzyszy z OOP. Stwarza pole do popisu różnego pokroju krzykaczom i „kapralom”, ludzicom, którym właśnie powinno się piętnować.

Oto na zebraniu sprawozdawczym — wybierzemy OOP wydzia-

łowi 56, były sekretarz tow. Uzdowski w swoim sprawozdaniu całą prawie energię skupił na zdyskredytowaniu kierownika wydziału — Sakowicza, zarzucając mu mae wad: zle kierownictwo kult jednostki, dzierżymordstwo — niewiele się zastanawiając, czy te określenia majądają pokrycie w postępowaniu kierownika. Niczego bowiem jasno nie udowodnił. Jak mówili nam towarzysze z tej OOP, krytykantwo sekretarza wynikało z osobistych, ambicjonalnych uraz w stosunku do kierownika Sakowicza. Wykazała to dyskusja nad referatem, w której zabierający głos towarzysze wręcz odwrotnie, bardzo mocno napietnowali postawę i pracę sekretarza.

Czy nie daje to wiele do myślenia? Czy nie pozwala przypuszczać, że gdyby członkowie egzekutywy KZ, partorg tow. Kamiński zdradzali więcej znajomości rzeczywistości zakładu, już ten epizod zanępkoiłoby ich, pobudził do doclekań nad przyczynami niezdrowej atmosfery. Niestety nikt się nad tym nie zastanawiał.

Trudno jest bezblednie ująć i ocenić wielki spłot ludzkich trosk i pragnień w takim zakładzie jakim jest mielecka wytwórnia. Wymaga to sporo wiedzy i rozumu. Posiadaczem tych zalet jest niewątpliwie organizacja partyjna i jej egzekutywa. Możliwość jednak jej trzeźwego, kolektywnego spojrzenia i przeciwdziałania brakom sa zaprzepaszczane przez ślepotę polityczną i dyktatorstwo partorga Kamińskiego go. Oczywiście jego zły przykład oddziałuje. Weźmy np. instruktorów KZ. Towarzysze partyjni mówią: — nasi instruktorzy podobnie jak i partorg lubia komenderować. A jest to tym bardziej rażące i bolesne, że np. instruktor tow. Paluch to człowiek niedouczonej. Nie można się więc dziwić, że jego cele zostały zbyt płytkie, błędnie politycznie uważy budzą nie tylko oburzenie ale i uśmiech po litowaniu.

By nie pozostawiać niedomówień, przytoczmy fragmenty z referatu wygłoszonego przez tow. Paluchę na zebraniu OOP i przy budynku technicznym. Ojóż instruktor KZ oficjalnie głosił, że „w Polsce do 1948 r. była rewolucja burżuazyjna — demokratyczna, a od 1948 r. — socjalistyczna”, że „mamy teraz kilka partii, np. ZSL, SD, „Samopomoc Chłopską” ZMP, no i naszą partię(?) — dalsze komentarze chyba zbyt czcenne.

Jakie stąd wnioski?

Jedno jest pewne: Dopóki organizacja partyjna przy WSK Mielec nie postara się o to, by w jej codziennej pracy znajdowały wierne odbicie uwagi i kłopoty szeregowych członków w partii, całego załogi — dopóki stać będzie frontem tylko do dyrekcji a nie do robotników — dopóty nie może być mowy o poprawie sytuacji.

Dopóki nie skieruje się wysiłków organizacji partyjnej w kierunku prawdziwie partyjnego kierowania produkcją — a nie jak dotychczas, zaiste pywania administracji gospodarczej — dopóki wyjaśnianie niezrozumiałych do końca spraw natury społecznej i politycznej nie będzie prowadzone na codzień przez członków partii — dopóty na pracy partyjnej ciężkie będzie formalizm i bezkrytycyzm.

Dopóki na stanowiskach kierowniczych administracji zakładu stać będą ludzie przybawkowi bez odpowiedzialnego przygotowania zawodowego — dopóty nie może być mowy z jednej strony o wzroście zaufania załogi do dyrekcji, z drugiej zaś prawidłowej organizacji procesów produkcyjnych.

Czas już na to, towarzysze z mieleckiej WSK, by spojrzeć prawdzie w oczy, zrobić rachunek z błędami. Jak mówi stare łacińskie przysłowienie: — „Medice, cura te ipsum” — „lekarzu, ulecz samego siebie”.

STANISŁAW GALOS
LESŁAW KOLJEWICZ

Co nowego w Rzeszowie... w sklepach?

Kalifornijskie cytryny po zmniejszonej cenie 50 zł za 1 kg pojawiły się w dużych ilościach we wszystkich sklepach spożywczych MHD a nawet w niektórych kioskach. Bardzo dobra jakość i o 10 zł niższa cena sprawiły, że cieszą się one powodzeniem — codziennie sprzedaje się je w ilości ponad 100 kg.

... w budownictwie?

Na „Zielony Rynek“ już teraz zajeżdżają samochody zwożące kostkę brukową. Wkrótce posłużą ona do zamierzonych kapitalnych remontów nawierzchni najbardziej błotnistych ulic Rzeszowa: Baldachówki, Dekerta Bocznej, Leszczyńskiego, Króla Kazimierza, Grodzisko. Dość zaawansowane prace przy reparaacji nawierzchni trwają już przy ul. Mochnackiego, Krasieńskiego i części ul. Langiewicza. Na razie na ten cel przeznaczono 1.500.000 złotych. Jeśli Prezydium WRN przyzna jeszcze dodatkowe fundusze można będzie pomyśleć o kilku innych zaniedbanych ulicach miasta.

Spotkanie racjonalizatorów GKN

W Kopalnictwie Naftowym Gorlice odbyło się międzykładowe spotkanie racjonalizatorów i przodowników pracy. Uczestniczyło w nim około 100 osób. Po referacie wygłoszonym przez sekretarza KZ PZPR J. Pietrusze, w ożywionej dyskusji zabierali głos wielu zasłużonych naftowców, jak: M. Radzik, J. Kumorek, W. Macuda, W. Bania, P. Gurba, inż. Hermata i inni, którzy podzielili się swoimi doświadczeniami m. in. w stosowaniu nowych metod pracy. M. K.

Jedziemy do Czechosłowacji

Autokarami od Łysej Polany do Szczyrbskiego Jeziora

Nareszcie marzenia wielu entuzjastów wycieczek zagranicznych stały się realne. Polsko-czechosłowacka granica w ramach umowy o przygranicznym ruchu turystycznym może być przez wycieczkowiczów przekraczana. Kogo nie pociągają Tatry Czeskie — Ja worzyna, Podspady, Zdziary, Tatrzańska Kotlinka, Łomnica czy Smokowiec?

Skoro już jesteśmy wpisani na listę wycieczkowiczów, posiadamy przepustkę i dewizy, o godz. 6 rano wyjeżdżamy z Zakopanego. Od godziny 7 załatwiamy formalności celne i następnie możemy już dysponować wolnym czasem. Przez trzy dni można uprawiać...

Domaradz otrzyma WDT

Za kilkanaście miesięcy ludność Domaradza i okolicznych wsi będzie mogła dokonywać zakupów wszelkiego rodzaju towarów w nowym, Wiejskim Domu Towarowym, którego budowę rozpoczęła ostatnio załoga MPRB w Brzozowie. (m)

Ruchome ekipy służby zdrowia

Wydział Zdrowia Prezydium PRN w Jarosławiu organizuje specjalne ekipy lekarsko-dentystyczne, które wyjeżdżają do spółdzielni produkcyjnych i PGR, ażeby na miejscu udzielać pomocy chorującym. Ekipy takie odwiedziły już Surochów i Makowiska.

dzających mogą zamówić przewodnika w Biurze Ruchu Turystycznego „Turista“ w Zakopanem. W Zakopanem można również wynająć autobus na drugą stronę granicy po uprzednim dwutygodniowym zgłoszeniu z tym, że dwóch kierowców ujętych zostanie na listę uczestników wycieczki. F. B.

Nowy sukces Ekspozytury PKS w Krośnie

Załoga Ekspozytury PKS w Krośnie znów może poszczycić się pięknym sukcesem. Osiągnięte wyniki w I kwartale br. we współzawodnictwie w Zarządzie Okręgu PKS Rzeszów, pozwoliły jej utrzymać się na pierwszym miejscu, a tym samym zatrzymać proporcje przedochodni. Zadania planowe wykonano w 111,9 proc. koszty własne obniżono o 3,6 proc. a współczynnik gotowości technicznej — 115,4 proc. Zakwalifikowało to krosnińska placówka do rzędu producentów w Polsce. W Centralnym Zarządzie PKS w drugiej połowie maja przynano jej IV miejsce.

Warto nadmienić, że w I kwartale br. samochody towarowe Ekspozytury przejechały 1.126.839 km przewożąc 163.751 ton różnorodnych towarów. Samochody osobowe w tym samym czasie przejechały 394.297 km, przewożąc 587.690 pasażerów. Zet.

Ogłoszenia drobne

Różne

WĄSOWSKA Zofia, zgubiła świadectwo ukończenia gimnazjum wydane przez Gimnazjum i Liceum w Sędziszowie Młp. G-177

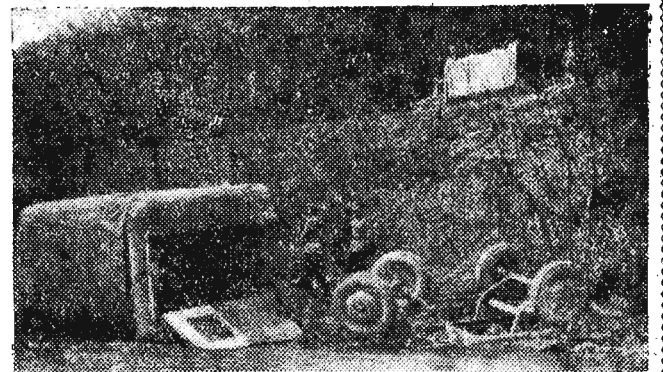
DOŁĘGA Józef zam. Smolarzyny nr 5 pow. Łańcut, zgubił legitymację pracowniczą GS — Żółnia oraz prawo jazdy kategorii amatorskiej, wydane przez Prezydium Powiatowej Rady Narodowej — Wydział Komunikacji Drogowej w Łańcutcie. G-176

ZĄ DŁUGI mąż Jamera Bronisława, zamieszkałego w Glinniku Mariampolskim 222, nie odpowiadam. Zona Stanisława. G-175

SPRZEDAM dom drewniany, nowy, po kupnie wolny, okolica górską k. Rzeszowa — 20 minut od przystanku kolejowego BABICA. Wiadomość: Rzeszów, Kopernika 3 m 2. G-172

ZAMIENIĘ mieszkanie 3 pokoje z kuchnią w Bielsku-Białej na takie same lub 2 pokoje z kuchnią w Rzeszowie. Wiadomość: Rzeszów, w poradni przeciwgruźliczej mgr — DYDAŚ Jubusz. G-182

SKUTKI JAZDY „POD GAZEM“



17 bm. pijany kierowca z Zespołu PGR Baligród — Kazimierz Biedrzycki, w drodze z Olszanic do Baligródu spowodował wypadek. Biedrzycki jadąc z nadmierną szybkością nie opanował kierownicy i stoczył się z samochodem do rzeki. Samochód (pogotowie techniczne z wyposażeniem) uległ poważnemu zniszczeniu. Na zdjęciu: W chwili po wypadku. Foto Mokwa

Pracownicy poszukiwani

INŻYNIERA GEODETĘ, TECHNIKA GEODETĘ, INŻYNIERA ŁADOWCA (drogi, mosty) oraz INŻYNIERA instalacji sanitarnych zatrudni od zaraz Centralne Biuro Projektów Budownictwa Wiejskiego Oddział w Przemyślu, ul. Stalingradzka 37/III p, telefon 22-31. K-267

TYNKARZY, MURARZY, PARKIECIARZY, LASTRICARZY, STOLARZY, MALARZY i ROBOTNIKÓW NIETYKALIFIKOWANYCH zatrudni do prac budowlanych na terenie miasta Lublina Zjednoczenie Budownictwa Miejskiego w Lublinie ulica Narutowicza 56. Warunki pracy wg Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie. Zakwaterowanie bezpłatnie w dobrze wyposażonych Hotelach Robotniczych. Wyżywienie w stołówkach OZR. Na trasach bliższych istnieją możliwości dowozu do pracy samochodami przedsiębiorstwa. Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia pokój Nr 20, ul. Narutowicza 56, tel. 30-87. K-238

WIERTACZY, POMOCNIKÓW WIERTACZY, MASZYNISTÓW SILNIKA SPALINOWEGO, MECHANIKÓW SILNIKOWYCH oraz SPAWACZY zatrudni od zaraz Przedsiębiorstwo Geologiczno-Wiertnicze Przemysłu Naftowego „Północ“ w Pile. Wербunek pracowników przeprowadza Jasielskie Przedsiębiorstwo Geologiczno-Wiertnicze Przemysłu Naftowego Dział Kadr — Jasio, ul. Staszica 1 — dokąd winni zgłaszać się zainteresowani. K-217

WPISY

DO ZASADNICZEJ SZKOŁY ZAWODOWEJ CUSZ w RZESZOWIE

Dyrekcja Zasadniczej Szkoły Zawodowej Centralnego Urzędu Szkolenia Zawod. w Rzeszowie ul. Lwowska 13. OGŁASZA WPISY DO KLAS PIERWSZYCH NA ROK SZKOLNY 1956/57 — NA SPECJALNOŚCI:

- a) murarz — tynkarz, b) posadzkarz, c) ślusarz instalator, d) spawacz. Warunki przyjęcia: ukończenie VII klasy szkoły podstawowej lub klas następných wyżej klasy szkoły ogólnokształcącej. Ukończenie w roku 1956 (kalendarzowym) 4) szesnastego roku życia na specjalności murarz-tynkarz, b) piętnastego roku życia na specjalności spawacz i posadzkarz, c) czter nastego roku życia na specjalności ślusarz instalator. Zadowolający rozwój fizyczny i stan zdrowia.

ZGŁOSZENIA PRZYJMUJE SIĘ CODZIENNIE od godziny 8 do 15 do dnia 25 czerwca 1956 r.

DO PODANIA NALEŻY ZAŁĄCZYĆ:

- 1) świadectwo ukończenia VII klasy szkoły podstawowej, 2) akt urodzenia, 3) własnoręcznie napisany życiorys, 4) świadectwo szczepienia przeciw ospie, 5) zaświadczenie o stanie majątkowym rodziców, wydane przez Prez. Rady Narodowej wzgl. zaświadczenie z zakładu pracy o ile rodzice pracują, 6) świadectwo lekarskie stwierdzające wyraźnie przydatność do danego zawodu. W podaniu należy wymienić specjalność na jaką kandydat chce być przyjęty. Dla uczniów zamiejscowych istnieje możliwość otrzymania miejsca w internacie i stypendium. BLIŻSZYCH INFORMACJI UDZIELA Dyrekcja Szkoły przy ul. Lwowskiej 13 tel. 15-53, od godz. 8 do 15. DYREKCJA SZKOŁY K-269

ZAWIADOMIENIE

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO HURTU

Artykułów Gospodarstwa Domowego „A R G E D“ Zarząd w Rzeszowie zawiadamia wszystkich odbiorców, że w dniach 1, 2 i 3 czerwca 1956 r. wstrzymuje sprzedaż towarów w magazynach podległych HURTOWNI z powodu przeprowadzenia w tych dniach półrocznej inwentaryzacji. K-268

Wtorek 29 maja

RZESZÓW D.żur nocny: Apteka Społeczna nr 3 ul. Gosłara 1 D.żur stary: Apteka Społeczna nr 4 ul. Dąbrowskiego 56 Pogotowie Ratunkowe: ul. Odrobówce Stalingradzka 29 tel. 08 Pogotowie MO: tel. 07 Straż Pożarna: ul. Mickiewicza 10 tel. 08



APOLLO (ul. W. Hłbnera) — Komedianci — Romans pajaca — odz. 16, 18 i 20 PRZODOWNIK (ul. E. Strowskiego) — Aleko — godz. 17 i 19 Poranek — Ukaranie łakomstwo WDK (ul. Okrzei 7) — Niedokończona opowieść — godz. 17 i 19 Poranek — Niezwykła podróż WSK (ul. Dąbrowskiego) — Tajemniczy wrak — godz. 17 i 19

LANCUT ZNICZ — Skradziony uśmiech PRZEMYSŁ Bałtyk — Tata, mama, gospośka i ja Olimpia — Piękności nocy Poranek — Król Lawra Mioda Gwardia — Elżbieta, Joanna, Lizystrata JAROSŁAW Gdynia — Cień MIELEC Teza — Cena strachu Bajka — Czyściłoby Dom Kultury — Lilium Poranek — Dzieci partyzanta RZEWADÓW Polonia — Zagubione dzieciństwo RUDNIK Rusalka — Sierpniowa niedziela LUBACZÓW Melodia — Ciemna rzeka TARNOBRZEG Wisła — Spotkania warszawskie

DEBA Metalowiec — Szeregowiec, Browkin KOLBUSZOWA Grażyna — Sprawa dr Bluma NISKO fan — List LEŻAJSK Radość — Dama z portretu STAŁOWA WOLA Stal — Kuchenne schody Poranek — Piłmienne serca PRZEWORSK Warszawa — Miłość na wirazie

DEBICA Uciecha — Panna de Scudery ROPCZYCE Przyjaźń — A jednak żyjemy KROSNO Pionier — Małżeństwo w mroku Poranek — Zbuntowane ryśunki JASŁO Syrena — Księżniczka Mary GORLICE Wiarus — Czerwona oberża Górnik — Wołga, Wołga SANOK Pokój — Orkiestra z Marsa IWONICZ Promień — Wyrocznia JEDLICZE Nafta — Upadek Emiratu

Uwaga: Repertuar kin podajemy wg informacji CWF



WOJEWÓDZKI DOM KULTURY ZW. ZAW. (ul. Okrzei 7) godz. 13 — Podsumowanie II etapu konkursu czytelniczego godz. 14 — Filmy oświatowe godz. 16 — Spotkanie autorskie z młodzieżowym pisarzem J. Bysławskim godz. 17 — Dyskusja „Co sądzimy o czasopiśmie naukowo-technicznym „Mechanik““ godz. 18 — Odczyt z cyklu: „Kosmetyka lekarska“ DOM „GÓRNIKA-NAFTOWCA“ W KROSNIE — godz. 16 — Praca zespołu matematyczno-fizycznego godz. 17 — Nauka języka angielskiego



Program I — na fall 1322 m Wiadomości 5.05 6.00 7.00 8.00 8.30 12.04 16.00 20.00 23.00.

5.11 Melodie filmowe 5.30 Rozmaitości rolnicze 6.06 Muzyka taneczna 6.45 Gimnastyka 7.10 Muzyka popularna 7.40 Kalendarz radiowy 7.45 Biektina szafata 8.05 Piosenki w wykonaniu zespołów dziecięcych 8.36 Koncert solistów 9.00 „Jenny Marks“ słuch. dla klas VI 9.40 Aud. dla przedszkoli 10.00 Muzyka symfoniczna 10.35 „Sierota“ fragm. pow. M. Dubowa 10.55 Koncert solistów 11.30 Muzyka i aktualności 12.10 Przegląd prasy 12.15 Muzyka rozrywkowa 12.30 Muzyka ludowa 13.00 Aud. dla wst. 13.10 „Dwaj kapitanowie“ aud. dla klas VIII 13.40 Przerwa 15.30 „Ania z Zielonego Wzgórza“ odc. pow. L. M. Montgomery — dla dzieci 16.05 „Joachim Lelewel“ pog. 16.20 Koncert rozrywkowy ork. mandolinistów 16.45 Koncert organowy w 17.00 Z życia Związku Radzieckiego 17.30 „Z melodią i piosenką przez świat“ 18.20 „Listy z teatru“ 18.50 Odpowiadamy słuchaczom w sprawach międzynarodowych 19.00 Koncert ork. PR. pod dyr. St. Rachonia 19.40 Wirtuozki muzyki rozrywkowej 20.25 Koncert symfoniczny 21.10 Wiersze Jerzego Skokowskiego 21.20 D. c. koncertu 22.03 Muzyka taneczna.

Program II — na fall 367 m

Wtorek: 5.30 6.30 8.00 8.30 14.00 18.15 21.30 23.50. 5.05 Muzyka 5.20 Gimnastyka 5.45 Kalendarz radiowy 5.55 Polskie melodie taneczne 6.10 Muzyka taneczna 6.40 Koncert ork. Kostelaneta. Od godz. 7.10 do 9.00 transmisja pr. I 9.00 Przerwa 12.40 Utwory kompozytorów francuskich 12.55 Muzyka dla wszystkich 14.10 Pieśni kompozytorów polskich 14.25 Koncert ork. rozrywkowych 15.00 Muzyka dawna 15.30 Radziecka muzyka ludowa 16.00 Koncert symfoniczny 17.00 „Dziwna podróż cesarza Szen-Nunga“ słuch. dla młodz. szkolnej 17.30 Na warszawskiej fall 18.00 Czajkowski: Fragm. z serenady na ork. smyczkową op. 48 18.20 Koncert ork. rozg. łódzkiej PR. 19.00 Muzyka i aktualności 19.30 „Samotność nie popłaca“ pog. 19.40 Utwory skrzypcowe 20.00 „Makbet“ słuch. w/g dramatu W. Szekspira 22.00 Kronika sportowa 22.20 „Siawa i chwala“ odc. pow. J. Iwaszkiewicza 22.40 Koncert kameralny 23.11 Muzyka taneczna.